

Listy Eileen i Floriana Znanięckich do Józefa Chałasińskiego z lat 1933-1960

(Opracował Włodzimierz Winclawski, listy p. Znanięckiej tłumaczyła Lucyna Stętkiewicz)

List 1.

Pisany przez Floriana Znanięckiego, przebywającego z rodziną w USA w latach 1931-1933 na Columbia University w charakterze *visiting professor*.

29 marca 1933

Kochany Panie Józefie!

Chciałem przede wszystkim serdecznie Panu podziękować za ostatni list Pański, tak mile zachęcający mnie do powrotu (i to wbrew Pańskim osobistym interesom). Nie ma kwestii, że wracamy: Teachers College [1], jak większość amerykańskich instytucji, jest w poważnych kłopotach finansowych, chodzą pogłoski (lecz niech to zostanie między nami), że pewna liczba wykładowców, w tym nawet profesorowie, którzy dziesięć lat tu pracują, utracą pracę, i o ile się zdaje Komitet Education and Social Change [2] zostanie rozwiązany z braku funduszy i badania zawieszone. Ja zabiorę materiały do Poznania i tam książkę skończę [3].

Telefonował mi Abel [4], że miał wiadomość od Shotwella [5] jakoby pewien fundusz na badania [dwa wyrazy nieczytelne] śląskie był zapewniony na rok przyszły. Obstawiliśmy sprawę nieco inaczej niż zamierzaliśmy – nie jako projekt lecz jako kontynuację badań, rozpoczętych w roku ubiegłym i może coś na materiały. Mają być tylko fundusze dla dwóch asystentów. Szczegółów nie wiem; mamy się z Ablem spotkać w przyszłym tygodniu. Może więc formalnie sprawa zostanie postawiona w ten sposób, że Pan (jeśli Pan się zgodzi) zostanie starszym, Okiński [6] młodszym asystentem (nie wiadomo czyim, bo wątpię czy Rose będzie mógł zostać) w rzeczywistości zaś Pan prowadzić będzie badania. Taka będzie moja propozycja; nie wiem co Shotwell i Abel planują. Przypuszczamy, że będzie

to lepsze od wykładów, nie tylko finansowo, lecz ze względu na styczności z Ameryką. Co Pan o tym myśli? Ja na swoją rękę, przy pomocy Thomasa [7], staram się o fundusze na badania porównawcze nad kwestią innovation and leadership na rok następny, gdyż liczę, że wykończenie pracy dla Komitetu oraz mojej socjologii (która się niestety rozrasta) zajmie mi jeszcze 1 ½ roku.

Zresztą nic u nas nowego. Robimy z żoną [wyraz nieczytelny] obserwacje nad eksperymentami szkolnymi. Od czasu do czasu gramy w bridge'a. Hela [8] za to używa życia i stanowczo nie ma ochoty wracać do Polski. Bardzo nam będzie przyjemnie zobaczyć Państwa znowu w Nowym Yorku.

Przesyłamy najserdeczniejsze pozdrowienia

Florian Znaniecki

- [1] Nazwa filii uniwersytetu Columbia University, kierowana przez Johna Deweya.
- [2] Committee on Education and Social Change to powołana *ad hoc* jednostka w Teachers College dla badania amerykańskiego systemu oświatowego.
- [3] Zapowiadana książka to *Ludzie terażniejsi i cywilizacja przyszłości* (1935).
- [4] Theodore F. Abel (1896-1988), uczeń i przyjaciel Floriana Znanieckiego, profesor socjologii City University of New York.
- [5] James Thomson Shotwell (1874-1965), profesor historii amerykańskich uniwersytetów.
- [6] Władysław Okiński (1906-1944), doktor socjologii, uczeń Floriana Znanieckiego.
- [7] Wiliam Izaak Thomas (1863-1947), profesor socjologii, przedstawiciel „szkoły chicagowskiej”, współautor z F. Znanieckiem dzieła *The Polish Peasant in Europe and America* (1918-1920).
- [8] Córka państwa Znanieckich.

List 2.

Poznań 14 I 37

Kochany Józiu

Wysyłam dziś swój artykuł do „Przeglądu [Socjologicznego]”. Jest, niestety, obszerniejszy niż zamierzałem – w formacie „Przeglądu” zajmie prawie 3 arkusze. Ale mam nadzieję, że to nie zaszkodzi: zagadnienie jest bardzo ważne i skomplikowane, a przy tym wchodzi w zakres specjalnych zainteresowań Michalskiego. Prosiłbym o osobne odbitki w okładce [1].

W sprawie objęcia sekretariatu Redakcji przez Ossowskiego [2] rozmawiałem ze starszymi i z młodszymi socjologami: jest ogólne zadowolenie, u młodych, zdaje się, głównie dlatego, że obawiali się, że kogo innego wystawisz.

Zestawienie życiorysów [trzy wyrazy nieczytelne] według miejscowości Kowalik [3] Ci wkrótce prześle. [Dwa wyrazy nieczytelne] naturalnie opracowanie pod Twoją egidą zagadnień, o których piszesz, na podstawie naszych życiorysów, może wyjść tylko na dobre Instytutowi [4]. Ale Kowalik prosi, czy nie mógłbyś na

razie zwrócić centobiografy [?], które wypisywałeś, gdyż obecnie wszystkie opiszemy i katalogujemy dokładnie.

Miałem w dość krótkim odstępie czasu dwie bardzo ciekawe wizyty: Samuela Harpera [5] i George'a Counts'a [6], wracających z Rosji. Obaj (zwłaszcza Counts) poczynili mnóstwo ważnych obserwacji. Mimo różnicy nastawień, różnic w charakterystyce sytuacji współczesnej były nieznaczne. Counts bardzo zainteresował się Twoim ostatnim dziełem [7]. Szkoda, że nie dołączyłeś streszczenia po angielsku. A może wyjdzie osobno? Jeżeli tak, to mi przyslij.

Ściskam Cię serdecznie. Przesyłamy z Eileeną i Helą [8] Wam obojgu najlepsze życzenia noworoczne.

Florian

- [1] *Spoleczne role uczonych a historyczne cechy wiedzy*. „Przegląd Socjologiczny” 1937/5. z. 1/2: 1-55.
- [2] Stanisław Ossowski (1897-1963), estetyk, socjolog, docent socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, zatrudniony w Katedrze Socjologii Jana S. Bystronia.
- [3] Stanisław Kowalik (1910-?), w latach 1937-1939 asystent w Katedrze Socjologii Floriana Znanieckiego.
- [4] Polski Instytut Socjologiczny z siedzibą w Poznaniu.
- [5] Samuel Northrup Harper (1882-1943), rusycysta, socjolog, profesor University of Chicago, jeden z pierwszych amerykańskich sowietologów.
- [6] George S. Counts (1899-1960), socjolog amerykański, podejmujący głównie problematykę wychowania.
- [7] *Szkoła w społeczeństwie amerykańskim* (1936).
- [8] Żona i córka Znanieckiego.

List 3.

810 West White Str.
Champaign, Ill.
12 czerwca 1948

Kochany Józiu

Najserdeczniej Ci dziękuję za Twoje dzieło *Spółeczeństwo i wychowanie* [1948] oraz za egzemplarz „Przeglądu Socjologicznego”. Dzieło Twoje jest pierwszorzędne. Historyczno-socjologiczne udowodnienie zależności ustroju szkolnego od ustroju społecznego, w którego ramach wychowanie funkcjonuje jest głęboko oryginalnym dokonaniem. Dumny jestem, że mnie tak często i przychylnie cytujesz.

W Twoich nowszych pracach interesuje mnie specjalna teoria, wiążąca rozwój jedności narodu jako społeczeństwa kulturowego z rozwojem socjalizmu, nie tylko przewidyującego konflikty klasowe w obrębie narodu, lecz syntetyzującego kulturę pracowników technicznych z kulturą pracowników twórczych intelektualnych.

Będę musiał teorię tę wziąć pod uwagę w ostatecznym opracowaniu mej socjologii narodu; ujmuję ona bowiem nowy prąd dziejowy w sposób zupełnie inny niż mi się dotąd przedstawiał [1].

Ciekawy to pomysł, dział Problemy i prądy w „Przeglądzie Socjologicznym” [2]. Można to traktować m.in. jako eksperyment, który wykaże w przyszłości o ile socjologowie w selekcji „problemów i prądów” lepiej się orientują w ich społecznej doniosłości niż inni współcześni obserwatorowie. Przypomina mi się dyskusja jaką mieliśmy tu przed dwoma laty, gdy planowano program „general education”. Socjologowie starali się przekonać historyków, że socjologia jest konieczna dla zorientowania studentów w prądach współczesnych i nauczaniu ich, by przewidywali przyszłe zmiany. Na to jeden z historyków starożytności odpowiedział: – „Po co? Wystarczy aby czytali dzienniki”.

Stwierdzam że Wasza mała grupka socjologiczna pod Twoim przywództwem jest niebywale czynna, i badawczo, i pedagogicznie. Podziwiam i życzę coraz lepszego rozwoju twórczego – i nowych czynnych członków. Tutaj studentów mamy nadmiar (co semestr blisko tysiąc na „Wstępie do Socjologii”, w moich klasach, dla [wyraz nieczytelny] wyłącznie, po 50 [dwa wyrazy nieczytelne], a ale badania zbiorowe mało się rozwijają.

Najserdeczniejsze pozdrowienia od Eileen, uściśnienia [!] ode mnie

Florian

- [1] Mowa tu o książce, która ukazała się w roku 1952 pt. *Modern Nationalities a Sociological Study*.
- [2] Dział ten obecny był w dwóch rocznikach tego czasopisma, w tomie IX (1947) i w tomie X (1948). Znaniecki otrzymał pierwszy z tych tomów.

List 4.

17 sierpnia, 1960 r.

*Profesor dr Józef Chałasiński, Redaktor Naczelny
„Przegląd Socjologiczny”
ul. Uniwersytecka 3, IV p.*

Drogi Józiu

W bibliotece Uniwersytetu Illinois przebywa obecnie polski naukowiec dr Wacław Soroka [1], poprzednio zatrudniony na [Katolickim] Uniwersytecie Lubelskim. Poinformował mnie, że biblioteka otrzymała egzemplarz „Przeglądu [Socjologicznego]” poświęcony Florianowi. Nie byłam w stanie zająrzeć do niego, ponieważ musi przejść formalnymi kanałami, przed udostępnieniem go czytelnikom. Helena i ja byłibyśmy bardzo wdzięczne, gdyby istniała możliwość przestania nam jednej kopii.

Hela obecnie pracuje cały rok na Uniwersytecie Roosvelta. W przyszłym lub kolejnym roku ma nadzieję pojechać z mężem i dziećmi do Polski. Obawiam się, że dla mnie podróż jest zbyt długa. Jednak ona będzie mogła pojechać i opowie mi o wszystkich przyjaciółach w kraju.

Mam nadzieję, że wszyscy jesteście zdrowi i prowadzicie pełne i ciekawe życie.

Serdecznie pozdrawiam

Eileen Markley Znaniecka

- [1] Wacław Wincenty Soroka (ur. 1917), absolwent prawa KUL, bibliotekarz uniwersytetu w Illinois, a od roku 1967 profesor historii Uniwersytetu Wisconsin.

List 5.

*6 Suffer Court Urbana, Illinois
Grudzień 1960 r.*

Drogi Józefie

Ucieszył mnie Twój list i wiadomość, że jak zwykle jesteś zajęty i zainteresowany tym, co się dzieje na świecie. Widzę, że zaczyna cię interesować Afryka. Nasze dzienniki i czasopisma pełne są artykułów o obecnej tam sytuacji. Jednak zmienia się ona tak szybko, że trudno wszystko śledzić. Wiem, że jak dotąd nie mamy specjalisty od spraw Afryki na naszym uniwersytecie i żadnych ważnych książek na ten temat. Prezydent-elekt John Kennedy mianował właśnie bardzo dobrego człowieka na stanowisko asystenta Sekretarza Stanu do spraw Afryki, gubernatora G. Mennena Williamsa z Michigan [1]. To zupełnie nowy urząd i bez wątpienia będzie wkrótce wydawać biuletyny i inne publikacje o Afryce. Może gdybyś napisał do dyrektora Dokumentów Publicznych w Waszyngtonie D.C., uzyskałbyś listę ich publikacji, albo przynajmniej zebrałbyś bibliografię i mógłbyś jakieś zdobyć.

Nie mam egzemplarza książki [Edmunda H.] Volkarta [2]. Onegdaj przejrzałam ją jedynie w bibliotece i byliśmy z Florianem bardzo oburzeni sposobem, w jaki wydrukowano urywki z Chłopów Polskich jako pracy [wyłącznie autorstwa] Thomasa, choć były one także pióra Floriana. Uważam, że jest to wysoce niesprawiedliwe i sprzeczne z wszelką etyką. Jeśli bardzo chcesz otrzymać kopię, mógłbyś do niego napisać i poprosić o egzemplarz. Z całą pewnością może uzyskać egzemplarz od swojego wydawcy. Nie darował egzemplarza Florianowi, ani w żaden inny sposób nie kontaktował się z nim w sprawie tej publikacji. Również wznowienie Chłopa Polskiego wydano nie informując o tym Floriana, ani nie wysyłając mu egzemplarza.

Rzeczywistość socjologii amerykańskiej jest dziś taka, że zmienia się w matematykę, jest bardzo odległą od Thomasa i Znanieckiego, gdzie o ich dziele prawie

się nie wspomina w [wyraz nieczytelny] pracach socjologicznych. Dzisiaj dużo częściej i z wielką aprobatą cytowana jest praca Floriana *The Social Role of the Man of Knowledge*. Jej długi fragment ukazał się w nowym tomie *The Intellectuals*, redagowanym przez Georga B. De Hussar'a [3], gdzie cytowani są Nietzsche, Kautsky, Dostojewski, Schopenhauer i inni.

Helena bardzo lubi nauczanie na Uniwersytecie Roosvelta i ma nadzieję, że w przyszłym semestrze będzie mogła prowadzić zajęcia na temat Role społeczne i jednostka w społeczeństwie nowoczesnym, oparte na pismach swojego ojca. Jak dotąd wykłada początki socjologii, antropologii, stosunki przemysłowe i tym podobne. Bardzo ją zainteresowały artykuły, które przysłałeś. Będzie tutaj w przyszłym tygodniu w drodze do Arizony, gdzie spędzi Boże Narodzenie z matką Dicka [4]. Biorą dzieci i proponowali, żebym też pojechała, ale ja pracuję z profesorem Tykocinerem, którego spotkałeś, będąc tutaj. Jest emerytowanym profesorem elektrotechniki [5], który jako pierwszy nagrał ludzki głos na taśmie w 1922 r., ale wówczas nie zachęcano go do kontynuacji eksperymentu, ponieważ uniwersytet uważał, że wynalazek ten nie ma przyszłości. Gdyby go był opatentował, lub gdyby zrobił to uniwersytet, zarobili by na tym miliony. Profesor pisze obecnie książkę o relacji badań w zakresie nauki i sztuki, a ja pracuję z nim na pół etatu jako asystentka. Jest to dość odległe od socjologii.

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałam artykuł Szczepańskiego o Florianie w „Przeglądzie Socjologicznym”, który byłeś uprzejmy mi przysłać [6]. Bardzo ci za to dziękuję. Przykro mi, że z innych planów nic nie wyszło, ale mam nadzieję na więcej szczęścia w przyszłości.

Proszę przekazać najlepsze pozdrowienia Nowakowskiemu [7], Szczepańskiemu i innym naszym przyjaciołom. Mam nadzieję spotkać niektórych z nich tutaj i mam też nadzieję, że powiadomią mnie, kiedy przyjeżdżają i zatrzymają się u mnie, jeśli zechcą zobaczyć Uniwersytet Illinois.

Z najlepszymi życzeniami dla Ciebie i Twojej rodziny od zawsze szczerze oddanej przyjaciółki

E. Markley Znaniecki

- [1] Mennen G. Williams (1911-1988), polityk (partia demokratyczna), gubernator stanu Michigan.
- [2] Edmund Howell Volkart (1919-1992), socjologia i psychologia społeczna. Zapewne mowa tu o jego książce *Social Behavior and Personality. Contributions of W. I. Thomas to theory and Social Research* (1951).
- [3] *The Intellectuals*. Red. G.B. de Husar. 1960
- [4] Teściowa Heleny, córki Znanieckich.
- [5] Joseph Tykociński-Tykociner (1877-1969), inżynier elektroniki, wynalazca.
- [6] Jan Szczepański (1913-2004), socjolog, uczeń F. Znanieckiego. Mowa w liście o artykule *Podstawowe koncepcje metodologiczne Floriana Znanieckiego*. „Przegląd Socjologiczny” 1960/14. z. 1: 57-72.

- [7] Stefan Nowakowski (1912-1989), socjolog, uczeń Jana S. Bystronia, współpracował z Józefem Chałasińskim i Stanisławem Ossowskim.

List 6.

6 Suffer Court
Urbana, Illinois
lipiec 1961 r.

Drogi Józciu

Helena i Dick [1] są bardzo rozczarowani, że mimo wszystko nie będą mogli pojechać do Polski w tym roku. Kupili większy dom [fragment nieczytelny] i przeprowadzają się tam w przyszłym tygodniu – wiesz, ona jest panią Richard S. Lopata. Myśleli, że do tej pory sprzedadzą swój stary dom, ale w tym roku trudno sprzedać dom, bo buduje się tak wiele nowych domów dzięki funduszom federalnym na długoterminowe pożyczki. To oczywiście pomaga ludziom kupować domy na własność. Ja mam teraz dużo mniejszy dom tuż na krańcu kampusu. Może dr Sarapata [2] wspomniał ci o tym. Byłoby bardzo miło, gdybyś Ty też czasem mnie odwiedził i przywiózł ze sobą swoją żonę i dwójkę inteligentnych dzieci, które wiedzą tak wiele [fragment nieczytelny] o Afryce.

[fragment nieczytelny] Pani Obrębska [3] jest bliska zakończenia książki o pracy Floriana, Bierstedt [4] będzie jej amerykańskim redaktorem i ma nadzieję, że ty będziesz redaktorem polskim. Czy miałeś od niej jakieś wiadomości? Może ja mogłabym pomóc w tłumaczeniu artykułów z języka polskiego, choć myślę, że większość socjologów zna angielski na tyle, żeby pisać po angielsku, prawda? Helena i ja napiszemy coś do „American Journal of Sociology” na temat „Przeglądu [Socjologicznego]” z roku 1961, kiedy ten się ukaże. Był tam doskonały artykuł napisany w zeszłym roku przez Kolaję [5] i wzięłybyśmy go, kiedy dostaniemy nowe tomy. Chciałybyśmy także napisać o polskich socjologach działających ostatnio w tym kraju, łącznie z tobą i Nowakowskim. Może ty byś znalazł czas, aby napisać coś o tych wszystkich, którzy tutaj przyjechali. Pani Obrębska powiedziała, że może napisze do Polskiego Instytutu Sztuki i Nauki, ale ona jest bardzo zajęta. Zasugerowała, abyśmy poprosiły każdego socjologa, który tu był o informacje: (1) Jaka jest obecnie ich oficjalna funkcja; (2) o krótką notę biograficzną, łącznie z informacją, jak uzyskali stypendium, aby tu przyjechać; (3) o bibliografię ich książek i artykułów, o to, co tutaj zrobili i co z tym zrobią, i o wszystko inne, co może interesować amerykańskich socjologów. Czy jacyś inni wkrótce przyjeżdżają?

Jak twoja praca nad „Chłopem polskim”? [6] Pani Obrębska pisze coś o ostatnim wydaniu do jesiennego numeru „Polish Review” [Polskiego] Instytutu Sztuki i Nauki. Ona ma niesamowitą energię i entuzjazm, a także poświęcenie dla polskiej socjologii. Niewątpliwie słyszałeś od Jan o mojej wizycie w Nowym Jorku i spotkaniu, które tam zorganizowała. Było bardzo stymulujące i wzbudziło znaczne

zainteresowanie. Od czas do czasu mam wiadomości od Heleny Miller Csorba [7], z czego jestem bardzo zadowolona. Utrzymuje kontakt z pierwszą żoną Julka [8], a poprzez niego z jego synem Maciejem. Ja jestem w kontakcie z Maciejem i jego żoną. Mieszkają na Tamce [fragment nieczytelny] i mają kolejną córkę. Mają wiele problemów ze znalezieniem opieki dla dziecka, tak aby Majka mogła wrócić do pracy. Może znasz jakąś odpowiedzialną osobę, która pomogłaby im, dopóki dziecko nie będzie starsze. Lekarz nie radzi im oddania jej do żłobka. Z najlepszymi życzeniami dla Ciebie i rodziny,

E. Markley Znaniecki

- [1] Dick to Richard S. Lopada (ur. 1925), menedżer, mąż Heleny Znanieckiej.
- [2] Adam Sarapata (1921-1999), profesor socjologii (Instytut Socjologii i Filozofii PAN).
- [3] Tamara Obrębska (1908-1974), żona socjologa i etnologa Józefa Obrębskiego. Oboje małżonkowie byli zaprzyjaźnieni z Chałasińskimi i Znanieckimi.
- [4] Robert Bierstedt (1913-1998), filozofa i socjolog, profesor kilku uniwersytetów amerykańskich.
- [5] Jiří T. Kolaja (1919-2003), socjolog czeski, wyemigrował do USA w roku 1948, wykładał socjologię na uniwersytetach amerykańskich i kanadyjskich.
- [6] Pytanie zapewne dotyczy planowanego przez Józefa Chałasińskiego wydania po polsku dzieła Thomasa i Znanieckiego o chłopie polskim w Ameryce. Pomysł ten doczekał się realizacji dopiero w roku 1976. W tym samym roku zmarła p. Znaniecka.
- [7] Helena Miller Csorba (1907-1985), polityk społeczna i socjolog medycyny, docent lubelskiej Akademii Medycznej, studentka socjologii Uniwersytetu Poznańskiego.
- [8] Juliusz Znaniecki (1908-1960), syn Floriana i Emilii, pierwszej żony Znanieckiego.

Pomai 14/5 37

Kochany Józku

Wynoszę dziś swój artykuł do "Przeglądu".
Jest niestety, obciemniony i? zamiarłem
- w formie "Przeglądu" najnie gorzej. Zarazem
Ale mam nadzieję, że to nie zachodzi:
zagadnienie jest ~~nowe~~ bardzo ważne i
skomplikowane, a problem wchodzi w zakres
specjalnego zainteresowań alchimiści.
Przebieg o sobie odbitki z okładce
"Sprawa objęcia sekretariatu Redakcji
pociągająca znanego znanym ze starym
i z niedzielnymi socjologami: jest ogólnie
zadaniem, a niedzielnymi, widać się, gdzieś
daleko, że obawiali się, iż Kogo innego
wyprawić.

Zestawienie życiorysów Tuskan według

miętkawości Kowalik ci wkrótce prześle.
Naturalnie, opracowanie pod Twoją egidą
zagadnień, o których pisałeś, na podznan-
kowym trybie nie było wcale na-
dobno Justkowici. Ale Kowalik pisał,
czy nie mógłbyś na razie zrobić auto-
biografu, które wypróżniłbyś, gdyż obecnie
wszystkie opracowania i katalogizację
dokładnie.

Miałem ^{do} ~~z~~ ^{nam} ~~z~~ Kowalikiem odstępnie
bardzo ciekawe wątki: Samuela Harpera
i George'a Counts'a, wracających z Rosji.
Obaj (zwłaszcza Counts) pozostali niezwykle
ważnymi obserwatorami. Mnie w tym czasie
nie było, natomiast w charakterystycznej
syntezie współczesnej były nieznane.

Counts bardzo zainteresował się Turcją
ostatnim dziełem. Smutną, że nie dotarło
stwierdzenie po angielsku. A nie było
owośno? Jeżeli tak, to nie pisał.

Jeżeli tak, to nie pisał. (z Edmunda)
Jeżeli tak, to nie pisał. (z Edmunda)
Wam obaj najlepsze życzenia noworoczne Florian